

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie zarządu Romy, na którym doszło do pewnych personalnych zmian, ograniczających władzę Thomasa DiBenedetto. Oto oficjalny komunikat na ten temat oraz komentarze dziennikarzy.

"Zarząd AS Roma SpA, który spotkał się w dniu dzisiejszym na posiedzeniu w siedzibie spółki, podjął decyzję o włączeniu do swojego grona nowych członków Zarządu, panów Marca Pannesa i Briana Kleina, którzy zastąpią Richarda D`Amore oraz Michaela Ruane, którzy podali się do dymisji.

Zarząd ponadto zdefiniował nową strukturę kierowniczą i operacyjną, w ramach której potwierdza się Thomasa Richarda DiBenedetto jako Prezesa Spółki, z jednoczesnym oddelegowaniem jego uprawnień operacyjnych na pana Marka Pannesa.

Zarząd zdecydował także o zwołaniu Zgromadzenia Akcjonariuszy na dzień 30 stycznia 2012 roku na pierwsze posiedzenie oraz na dzień 31 stycznia 2012 na drugie posiedzenie, jeśli będzie taka potrzeba. Zgromadzenie zbierze się, aby uchwalić – w trybie zwyczajnym - nominację Zarządu Spółki oraz Komisji Rewizyjnej oraz – w trybie nadzwyczajnym - zwiększenie kapitału socjalnego AS Romy. Dokumenty i informacje dotyczące porządku obrad Zgromadzenia Akcjonariuszy zostaną udostępnione dla publiczności w czasie i w sposób przewidziany przez odnośne przepisy."

A tak włoscy dziennikarze komentują zmiany, jakie zaszły w zarządzie:

Il Corriere della Sera, G. Piacentini

Pallotta "przejmuje" Romę. Rola DiBenedetto znacznie ograniczona

Więcej władzy dla Jamesa Pallotty, mniej dla Thomasa DiBenedetto, który tymczasem nadal będzie prezesem, choć prawdopodobnie otrzyma pensję dużo niższą od 1,2 mln, które przewidywano, ale jednak jego władza została znacznie

ograniczona przez zarząd, którego zgromadzenie odbyło się wczoraj po południu w Trigorii. W ciągu dwóch godzin (prezes uczestniczył w spotkaniu w formie telekonferencji ze Stanów Zjednoczonych) na nowo zarysowano strukturę władz spółki: poza zarządem Michael Ruane i Richard D'Amore, na ich miejsce managerowie ze „strefy wpływów” Pallotty: Mark Pannes i Brian Klein.

Pierwszy z nich, przed te miesiące krążył między Romą i Bostonem i uczestniczył już we wszystkich spotkaniach z instytucjami (zwłaszcza z Coni w sprawie zarządzania Stadio Olimpico) oraz sponsorami. Jest członkiem Raptor Accelerator Fund, z którym wczoraj ratyfikowano umowę o współpracy i ma stać się ważnym elementem zarządu klubu. Drugi jest szefem działu rozwoju Us Soccer Foundation. W ręce tej dwójki przechodzi większa część uprawnień, jakie dostał DiBenedetto, który teraz w zasadzie będzie pełnił funkcję bardziej „reprezentacyjną” niż rzeczywistą władzę.

Ważnym wspólnikiem –punktem odniesienia stanie się więc Pallotta, który w początkowej fazie zarządzania Romą przez Amerykanów stał w cieniu, ale teraz wyszedł w światła reflektorów. Amerykanin o włoskich korzeniach chce powtórzyć w stolicy Włoch sukces, który odniósł w Bostonie, czyli zaprowadzić Romę do wygranej, jak to zrobił z Celtics. Pannes i Klein będą jego oczami. Managerowie będą się zajmować zwłaszcza marketingiem i projektem nowego stadionu, a którym wczoraj zaczęto mówić. *Uruchomiliśmy procedury w sprawie budowy stadionu* – powiedział na koniec zebrania wiceprezes Roberto Cappelli – *Ale trzeba jeszcze trochę czasu*. Kolejnym krokiem ma być wskazanie miejsca, gdzie powinien się wzniesć nowy dom dla Romy.

Członek zarządu Claudio Fenucci – wczoraj jego kontrakt został ratyfikowany razem z kontraktem dyrektora generalnego Franco Baldiniego – dalej będzie zajmował się klubowymi rachunkami i relacjami z Figc i Lega Calcio.

Innym gorącym tematem w porządku dnia było wczoraj przewidywane zwiększenia kapitału o około 50 mln, co planuje się na koniec stycznia. *Zarząd* – potwierdził Cappelli – *ratyfikował zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia akcjonariuszy, które powinno rozważyć sprawę rekapitalizacji*. Świeże pieniądze, które pozwoliłyby odetchnąć klubowej kasie, interweniować na rynku transferowym w styczniu i zamknąć w końcu kwestię odnowienia kontraktu Daniele De Rossiego.

Il Tempo, M. De Santis

DiBenedetto zostaje prezesem, ale oddaje wszystkie uprawnienia

Wszystko zgodnie z planem. Mark Pannes i Brian Klein wchodzi do zarządu na miejsce Richarda D'Amore i Michaela Ruane, a wszystkie uprawnienia operacyjne

Thomasa DiBenedetto przechodzą na pierwszego z dwóch nowych członków zarządu, który – poprzez system pełnomocnictw – będzie mógł jest od czasu do czasu przekazać komuś innemu. Wczoraj po południu zarząd zgromadzony w Trigorii zachował się zgodnie z prognozami: DiBenedetto (uczestniczył w zebraniu przez telekonferencję z USA) zostaje prezesem, ale bardziej reprezentacyjnym niż rzeczywiście działającym. Cofa się, oddając w władzę i znaczną część pensji, której się domagał, a James Pallotta zostaje na papierze tym, kim był, ale faktycznie mocno poszerza swoją władzę.

Mark Pannes, manager Raptor Accelerator Fund, i Brian Klein, finansista z kilkoma inwestycjami we współpracy z Pallottą oraz członek zarządu Us Soccer Foundation, to ludzie, którym Pallotta w pełni ufa. Zarząd zajął się też kwestią stadionu. Wkrótce zagraniczna firma zajmująca się nieruchomościami zostanie wybrana jako doradca ds. Budowy nowego stadionu własnościowego dla Romy i zacznie się cała seria wizyt w miejscach, które potencjalnie mogą się stać jego lokalizacją. Rośnie także kapitał spółki: zgromadzenie akcjonariuszy, ustalone na 30 i 31 stycznia, zatwierdzi jego podwyżkę o 50 milionów.

Autor: kaissa